

Sygn. akt I ACa 35/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)

Sędziowie: SSA Ewa Głowacka

SSA Wojciech Wójcik

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...)S.A. we W.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 28 października 2015 r. sygn. akt X GC 451/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 270 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

W dniu 9.07.2015 r. L. K. wniósł o uchylenie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...)S.A. podjętej w dniu 10.06.2015 r. w sprawie wyboru członka Rady Nadzorczej oraz zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powództwa wskazał, że jest akcjonariuszem mniejszościowym pozwanej spółki i posiada 210 akcji serii (...). W jego ocenie na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy pozwanej spółki doszło do podjęcia uchwały sprzecznej z postanowieniami jej statutu, dobrymi obyczajami i mającej na celu pokrzywdzenie powoda i innych mniejszościowych akcjonariuszy. Powód głosował przeciwko zaskarżonej uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniosła, że zarówno głosowanie nad sporną uchwałą, jak również jej treść, nie uzasadnia twierdzeń powoda odnośnie zachodzących przesłanek do jej uchylenia.

Wyrokiem z dnia 28.10.2015 r. - sygn. akt X GC 451/15 Sąd Okręgowy we Wrocławiu uchylił uchwałę Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki (...) spółka akcyjna podjętą w dniu 10.06.2015 r. w sprawie wyboru członka Rady Nadzorczej oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3730 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1457 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia faktyczne.

(...) spółka akcyjna z siedzibą we W. zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem (...). Spółka powstała na podstawie statutu i aktu założycielskiego przyjętego 16.06.1995 r., zawartego w akcie notarialnym spisany przez notariusza J. S. pod nr. Rep. (...). Oświadczenia o zawiązaniu spółki złożyli A. F. i J. T. działając w imieniu przedsiębiorstwa państwowego (...) z/s w W. oraz 199 innych akcjonariuszy w tym powoda. Na zawiązanie spółki wyraziła zgodę Rada Pracownicza wskazanego wyżej przedsiębiorstwa państwowego oraz Minister Przemysłu i Handlu.

Według §3 aktu zawiązania (...)objęło 30.000 akcji serii (...) o wartości nominalnej 100 zł każda i łącznej wartości 3 mln złotych. Akcje serii (...) zostały objęte przez osoby wskazane w §3 w ilości 199 osób, w tym powoda L. K. (pod pozycją 79).

Zgodnie z §20 statutu spółki rada nadzorcza pozwanej składa się z 6 członków. (...) mianuje czterech członków Rady. Walne Zgromadzenie wybiera dwóch członków rady nadzorczej. W wyborach tych nie uczestniczy (...) (§ 20 ust. 3 zdanie 2). Kadencja rady nadzorczej trwa trzy lata, a mandaty członków wygasają z dniem odbycia Walnego Zgromadzenia zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek zysków i strat za ostatni rok ich urzędowania.

Akcjonariusze inni niż (...), obejmujący akcje serii (...) byli pracownikami spółki. Zawiązanie spółki wiązało się z przyznaniem pracownikom prawa do wpływu na skład rady nadzorczej spółki, Zapis § 20 statutu traktowano jak postanowienie pozwalające wybierać 2 członków rady nadzorczej akcjonariuszom akcji serii (...), a (...) nie uczestniczyło w wyborach dwóch członków rady Nadzorczej i powoływało 4 członków Rady Nadzorczej.

Ustalając postanowienia statutu dotyczące praw akcjonariuszy kierowano się przy tym zamiarem zachęcenia pracowników do udziału w objęciu akcji, co traktowano jak prywatyzację (...)Zgodnie z § 2 aktu zawiązania (...) pokryło akcje wkładem pieniężnym i niepieniężnym (aportem, w postaci składników majątkowych stanowiących były zakład Przedsiębiorstwa Państwowego pod nazwą (...) z siedzibą we W..

Aktualnie udział w kapitale zakładowym spółki kształtuje się następująco:

- (...) S.A. – 9.000 akcji serii, 22,5 % kapitału,

- (...) S.A. – 21.000 akcji serii (...), 52,5 % kapitału,

- pozostali akcjonariusze będący osobami fizycznymi – 10.000 akcji serii (...), 25 % kapitału.

(...) S.A. zbyło 21.000 akcji serii (...) spółce (...) S.A., która jest spółką zależną od spółki (...) S.A. (...) S.A. jest 100 % akcjonariuszem spółki (...) S.A.

Powód jest akcjonariuszem pozwanej spółki (...) S.A. z siedzibą we W..

Dnia 10.06.2015 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy (...)” S.A., na którym podjęto między innymi uchwałę w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej. Pełnomocnik akcjonariusza (...)S.A. złożyła wniosek o zmianę kolejności porządku obrad w ten sposób aby pkt 10 porządku obrad dotyczący wyboru członka Rady Nadzorczej został rozpatrzony po pkt 5 w celu przyspieszenia procedowania. Przewodnicząca zarządziła głosowanie nad wnioskiem w sprawie zmiany kolejności porządku obrad i po jego przeprowadzeniu stwierdziła, że wniosek został przyjęty. Następnie akcjonariusze w dyskusji oświadczyli, że tylko akcje serii (...) uprawniają do wyboru członka rady Nadzorczej, a akcje serii (...) nie posiadają takiego uprawnienia. Jeden z akcjonariuszy potwierdził, że zgodnie ze

Statutem Spółki są dwie kategorie akcji i tylko mniejszościowi akcjonariusze mają prawo wybrać dwóch członków Rady Nadzorczej, a (...) S.A. nie może dokonywać takiego wyboru. Przewodnicząca zamknęła dyskusję i zarządziła zgłaszanie kandydatów do Rady Nadzorczej. Pełnomocnik (...) S.A. zgłosiła jako kandydata G. D.. W tym miejscu akcjonariusze oświadczyli, że zgłaszają wniosek formalny o zarządzenie przerwy w obradach w celu rozstrzygnięcia kto ma prawo głosować nad wyborem członków Rady nadzorczej tzn. czy tylko akcje serii (...), czy również akcje serii (...), a tym samym kto ma prawo zgłaszać kandydatów. Wniosek ten akcjonariusze uzasadnili koniecznością uzyskania wyjaśnień i interpretacji. Część akcjonariuszy złożyła sprzeciw przeciwko zgłaszaniu kandydata przez (...) S.A., gdyż niezgodne to jest

z § 20 pkt 3 Statutu Spółki. Wniosek o zarządzenie przerwy nie został przyjęty. Przewodnicząca następnie dwukrotnie zarządziła zgłaszanie kolejnych kandydatów do Rady Nadzorczej. Wobec braku zgłoszenia innych kandydatów przewodnicząca zarządziła głosowanie, w którym na członka Rady Nadzorczej pozwanej wybrano G. D.. W trakcie głosowania jeden z akcjonariuszy stwierdził, że chce zgłosić kandydata do rady nadzorczej ponieważ nie słyszał z uwagi na złe nagłośnienie oraz zaistniały na S. gwar, że lista kandydatów została zamknięta. W tym miejscu L. K. zgłosił sprzeciw, co do formy wyboru członka rady nadzorczej, sposobu prowadzenia wyborów i wybranej osoby z ramienia (...) S.A. twierdząc, że jest to bezprawne i nieuprawnione.

W głosowaniu w sprawie składu Rady Nadzorczej brało udział 22.450 akcji, reprezentujących 22.450 ważnie oddanych głosów, stanowiących 56,12 % kapitału zakładowego spółki. Za uchwałą oddano 21.150 głosów tj. 94,21 % głosów oddanych, przeciw oddano 905 głosów tj. 4,03 % głosów oddanych, wstrzymało się od głosowania 395 głosów tj. 1,76 % głosów oddanych. Akcjonariusz L. K. zgłosił sprzeciw wobec podjętej uchwały. Bezsporne jest, że w głosowaniu za uchwałą głosowała (...) S.A.

W ocenie Sądu Okręgowego przy tak ustalonym stanie faktycznym powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu I instancji niewątpliwym w sprawie było pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych, w tym powoda, i to jako cel uchwały, a nie tylko jej skutek. Z kolei dla tej oceny nie miała istotnego znaczenia kwestia przebiegu walnego zgromadzenia.

Odnosząc się do twierdzeń stron sformułowanych w toku procesu wskazał, że stanowisko powoda sprowadzało się w zasadniczej mierze do tego, iż statut przewidywał uprawnienia (...) (jeszcze jako przedsiębiorstwa państwowego, obecnie (...) S.A.) do wyboru 4 członków rady nadzorczej, natomiast prawem akcjonariuszy akcji serii (...), czyli pracowników jeszcze w istocie prywatyzowanego zakładu przedsiębiorstwa państwowego, było powołanie 2 członków rady nadzorczej, bez ingerencji w to powołanie (...), jako akcjonariusza akcji serii (...). Stanowisko pozwanej spółki sprowadzało się natomiast do twierdzenia, iż statut spółki przewiduje uprawnienie (...) S.A. do wyboru 4 członków rady nadzorczej, natomiast do wyboru pozostałych uprawnieni są inni akcjonariusze, bez względu na to, czy są to akcjonariusze akcji serii (...) czy (...). Stanowisko swojej pozwanej wywodziła z literalnego zapisu statutu uznając, że przyznaje on prawo (...), a nie akcjonariuszom akcji serii (...).

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie tych zagadnień wymagało w pierwszym rzędzie ustalenia norm statutowych w odwołaniu się przy tym do reguł wynikających z art. 56 k.c. i art. 65 § 2 k.c. Co do zgodnego zamiaru stron to zamiar ten opisywali przedstawiciele w istocie obu stron zawiązujących spółkę, przesłuchiwni w charakterze świadków, to jest z jednej strony ówczesnego przedsiębiorstwa państwowego (...)a z drugiej strony przedstawiciele pracowników obejmujących podówczas akcje. W ocenie Sądu w świetle ich zeznań nie ulegało wątpliwości, że zamiarem towarzyszącym autorom tego zapisu było zagwarantowanie pracownikom posiadającym akcje serii (...) wyboru dwóch

członków rady nadzorczej. Gdyby przyjąć, że statut pozwalał (i pozwala) na udział w wyborze dwóch członków rady nadzorczej akcjonariuszy, którzy nabyli na skutek zbycia przez (...) akcje serii (...) oznaczałoby to w istocie brak realizacji uprawnień akcjonariuszy akcji serii (...) (pracowników) jakie statut im gwarantował. Taka interpretacja oznaczałaby przy tym, iż statut gwarantuje jednostronny przywilej (...) nie dają natomiast żadnych uprawnień w zakresie powoływania członków rady akcjonariuszom akcji serii (...) (pracownikom zawiązywanej spółki). W realiach tej sprawy chybione, w ocenie Sądu Okręgowego było powoływanie się na mechanizm zbycia i nabycia akcji

przez stronę pozwaną, bowiem nie można było w tej sytuacji nie dostrzec, że na skutek tego zbycia nie zaistniała typowa rynkowa sytuacja zbycia i nabycia akcji na rynku na skutek działania sił rynkowych. W szczególności istotną okolicznością jest ta, że pozwaną spółkę kontroluje poprzez pakiet akcji serii (...) nadal (...) S.A., który wykonuje prawo głosu ze swoich 9.000 akcji serii (...) (czyli 22,5% kapitału zakładowego) oraz kontrolując podmiot zależny (...) S.A. ma wpływ (czy też nawet decyduje) za (...) S.A. na wykonywanie głosu z 21.000 akcji serii (...) (czyli co do wykonywania prawa głosu z 52,5 % kapitału). Za chybione Sąd uznał również twierdzenie pozwanej, że (...) S.A. jest pozbawiony wpływu na kształt rady nadzorczej. Podniósł w tym zakresie, że skoro (...) S.A. jest spółką dominującą wobec (...) S.A. (w rozumieniu art. 4 § 1 pkt 4 k.s.h.) to w istocie grupa (...) S.A. ma po zbyciu akcji dokładnie takie same uprawnienia jak przed zbyciem akcji. Działania obu tych spółek w ocenie Sądu analizować należy łącznie, jako działania spółek powiązanych ze sobą w ramach grupy kapitałowej (i nie chodzi tu o powiązanie w rozumieniu art. 4 § 1 pkt 5 k.s.h., a o wskazany wyżej stosunek dominacji i zależności w rozumieniu art. 4 § 1 pkt 4 k.s.h.).

Ostatecznie Sąd Okręgowy wskazał, że analiza postanowień statutu oraz zgodnego zamiaru prowadzi do wniosku, iż aktualnie uprawnieniem akcjonariuszy akcji serii (...) jest głosowanie nad wyborem dwóch członków rady nadzorczej i nie jest zgodne ze statutem uczestnictwo w tym głosowaniu i w rezultacie wpływ na to głosowanie akcjonariuszy akcji serii (...).

Niezależnie jednak od wskazanej niezgodności podjętej uchwały ze statutem spółki, Sąd Okręgowy podniósł, że dostrzec należy także niezgodność jej z dobrymi obyczajami. Wskazał w tym zakresie, że na skutek zbycia akcji przez (...) S.A. na rzecz (...) S.A., nie doszło do zbycia akcji na rzecz podmiotu trzeciego. Zbycie akcji nie zmieniło bowiem – z uwagi na bezsporny stosunek zależności i dominacji między tymi spółkami – tego, że to nadal (...) S.A. kontroluje pozwaną spółkę. Taka relacja (zależność i dominacja) w wielu sytuacjach oznacza potraktowanie działań spółki zależnej tak jak dominującej (np. art. 362 § 4 k.s.h.). W ocenie Sądu Okręgowego i w tej sprawie nie można patrzeć na działania obu spółek pomijając stosunek między nimi. Tym samym ma miejsce sytuacja w której dochodzi do zbycia akcji w ramach grupy kapitałowej, podmiot zależny nabywa akcje i na skutek tych działań, gdy realne kontrola nad pozwaną spółką i akcjami serii (...) nadal jest sprawowana przez spółkę (...) S.A. (częściowo poprzez jej spółkę zależną co nie zmienia realności kontroli spółki dominującej) usiłuje się umniejszyć uprawnienia akcjonariuszy akcji serii (...). Zdaniem Sądu, celem uchwały wyraźnie było pomniejszenie wpływu akcjonariuszy akcji serii (...), w tym powoda, na powoływanie członków rady nadzorczej. Nie wymaga zatem głębszego uzasadnienia to, iż inne znaczenie ma siła głosu akcjonariusza jeżeli w wyborze uczestniczy 10.000 akcji serii (...), a inne jeżeli obok tych akcji uczestniczy w wyborach 21.000 akcji serii (...) należącej do spółki (...). W sytuacji udziału w głosowaniu akcji serii (...) w istocie nie ma sensu żadne porozumienie akcjonariuszy akcji serii (...) bowiem zawsze będą przegłosowani i nigdy w istocie nie mogą realnie liczyć na posiadanie w radzie nadzorczej swojego reprezentanta. W ocenie Sądu w tych okolicznościach niewątpliwe w sprawie jest również pokrzywdzenie powoda, jako akcjonariusza mniejszościowego.

W podsumowaniu swoich rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że zaskarżona uchwała podjęta została jako sprzeczna ze statutem i mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza albo też jako sprzeczna z dobrymi obyczajami i mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Istniały zatem przewidziane w art. 422 § 1 k.s.h. podstawy jej uchylenia, a skoro powództwo zostało wniesione przez akcjonariusza legitymowanego zgodnie z art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h., to należało je uwzględnić.

O kosztach procesu orzekł stosownie do jego wyniku.

Pozwana wniosła apelację od niniejszego wyroku zarzucając Sądowi Okręgowemu, że przy jego wydaniu dopuścił się:

I. naruszenia przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. w szczególności:

1. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy dopuszczalnej (sędziowskiej) swobody przy ocenie dowodów i przeprowadzenie jej w sposób dowolny, nieszechstronny, a także z rażącym naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, wskutek:

a) nieprawidłowej oceny zeznań świadków: K. K., B. U., A. Ł., J. T., których treść wzajemnie się wyklucza, w szczególności w zakresie błędnego wyinterpretowania przez Sąd z treści tych zeznań, rzekomej spójnej intencji stron stawających 16.06.1995 roku do aktu notarialnego statuującego powstanie pozwanej rozumienia § 20 ust 1-3 Statutu, tj. że wyboru 2 członków Rady Nadzorczej dokonują akcjonariusze serii (...), ewentualnie wyboru tego dokonuje Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, w którym udział biorą tylko akcjonariusze posiadający akcje serii (...) z wyłączeniem wszystkich pozostałych, wbrew literalnemu brzmieniu Statutu i nadanie tej okoliczności podstawowego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

b) nieuprawionej nadinterpretacji zapisów § 20 ust. 1-3 Statutu pozwanej spółki poprzez utożsamianie pracowników spółki z akcjonariuszami posiadającymi akcje serii (...) oraz utożsamienie „pozostałych akcjonariuszy” (z wyłączeniem (...) S.A.) z tymi którzy posiadają akcje serii (...), w sytuacji gdy w spółce występuje także akcjonariusz, który nie mieści się w tym zakresie, tj. (...) S.A.;

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zastosowanej przez Sąd I instancji podstawy prawnej rozstrzygnięcia, w szczególności w kontekście powołanej na str. 19 w ostatnim akapicie stwierdzenia, iż „zaskarżona uchwała została podjęta jako sprzeczna ze statutem i mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza albo też jako sprzeczna z dobrymi obyczajami i mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza”;

3. błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na bezkrytycznym przyjęciu, pomimo sprzecznych zeznań świadków w tym zakresie, że zgodnie z treścią Statutu pozwanej, wobec „zgodnego zamiaru stron” przy jego uchwalaniu, 2 członków Rady Nadzorczej wybierają akcjonariusze serii (...), a nie Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy zgodnie z literalnym brzmieniem Statutu;

4. błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że w Spółce istnieje ustalony wieloletni zwyczaj, co do interpretacji postanowień statutowych w zakresie wyboru 2 członków Rady Nadzorczej i przyjęcie, iż wybierają ich wyłącznie akcjonariusze serii (...), w sytuacji gdy takie zagadnienie powstało dopiero w 2013r., w związku ze zmianą składu akcjonariatu Spółki i uzyskaniem statusu akcjonariusza przez (...) S.A.,

II. naruszenia prawa materialnego tj.:

1. art. 65 §2 k.c. w z w. z art. 56 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. poprzez ich zastosowanie w sytuacji, gdy brak było ku temu podstaw prawnych, a w konsekwencji zastosowanie nieprawidłowej reguły wykładni § 20 ust 2 i 3 Statutu Spółki (...) Spółka Akcyjna i uznanie, że uprawnienie do powoływania członków rady nadzorczej powiązane jest z posiadaniem akcji określonej serii - odpowiednio posiadanie akcji serii (...) uprawnia do powoływania 4 członków rady nadzorczej, a posiadanie akcji serii (...) uprawnia do powoływania 2 członków rady nadzorczej;

2. art. 422 k.s.h., poprzez uznanie, że uchwała w sprawie wyboru G. D. do rady nadzorczej jest sprzeczna ze statutem i ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza albo też jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, podczas gdy przy dokonaniu prawidłowej wykładni § 20 ust 2 i 3 Statutu Spółki, przedmiotowa uchwała nie jest sprzeczna ze statutem, nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie ma na celu pokrzywdzenia akcjonariusza, a w konsekwencji nie powinna zostać uchylona;

3. art. 20 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie, wobec całkowitego pominięcia uprawnień akcjonariusza Spółki, tj. (...) S.A. do udziału w głosowaniu Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy nad uchwałą o powołaniu dwóch członków rady nadzorczej i zróżnicowanie w tym zakresie jej uprawnień z uprawnieniami akcjonariuszy posiadający akcje serii (...) pomimo, iż sytuacja tych dwóch grup akcjonariuszy jest w tym zakresie tożsama;

4. art. 357 §1 oraz art. 408 §3 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27.06.1934 r. k.h. i/lub art. 408 §3 k.h. w zw. z art. 613 § 1 i 2 k.s.h. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że akcje serii (...) są akcjami uprzywilejowanymi poprzez inkorporowanie w nich prawa do powoływania dwóch członków Rady

Nadzorczej względnie do wyłącznego udziału w głosowaniu Walnego Zgromadzenia nad taką uchwałą w oderwaniu od bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa i treści pozostałych postanowień Statutu pozwanej;

5. art. 351 oraz art. 354 k.s.h. poprzez niewłaściwą ich interpretację i w konsekwencji błędne uznanie, że §20 ust 2 i 3 statutu spółki przewiduje uprzywilejowanie akcji związane z akcjami serii (...), a nie uprawnienie osobiste akcjonariusza (...) do powoływania 4 członków rady nadzorczej.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do najdalej idącego zarzutu, jakim był zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c., bowiem jego uwzględnienie skutkowało musiałoby uznaniem, że zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej, a tym samym koniecznym byłoby jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, że zarzut naruszenia tego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10.01.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). Uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, z uwzględnieniem elementów objętych treścią art. 328 §2 k.p.c. oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Strona pozwana we wniesionym środku odwoławczym zarzuciła, że Sąd I instancji nie wyjaśnił zastosowanej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, co zdaniem Sądu Apelacyjnego nie miało jednakże miejsca. W szczególności, jak wynika to z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji jednoznacznie wskazał, że w jego ocenie zaskarżona uchwała była zarówno sprzeczna ze statutem, jak i dobrymi obyczajami i miała na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, w związku z czym istniały podstawy do jej uchylenia w oparciu o art. 422 § 1 k.s.h. Sąd Okręgowy dokonał przy tym szerokiej wykładni przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w niniejszej sprawie, na tle ustalonego w niej stanu faktycznego.

Wbrew twierdzeniom apelującej, zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie wymogi wskazane w treści art. 328 §2 k.p.c. tj. zarówno dotyczące ustalenia faktów, na których oparte zostało rozstrzygnięcie, jak i (co istotne w kontekście podniesionego zarzutu) w zakresie wyjaśnienia zastosowanej podstawy prawnej.

Kolejny zarzut podniesiony przez pozwaną dotyczył przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów, na tle oceny zeznań świadków: K. K., B. U., A. Ł. i J. T., tj. naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że art. 233 k.p.c. składa się z dwóch jednostek redakcyjnych, z których każda wskazuje na odmienne hipotezy i tym samym różne dyspozycje. Zważywszy na treść zarzutu jak i jego uzasadnienie uznać należało, że strona pozwana w istocie zarzuca naruszenie przez Sąd Okręgowy § 1 tego przepisu.

Jakkolwiek w treści zarzutu strona pozwana powołała się na rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy zasad doświadczenia i logicznego rozumowania, tak w żadnym miejscu uzasadnienia apelacji nie wskazała, jakie konkretnie zasady doświadczenia życiowego i logiki formalnej zostały przez ten Sąd naruszone.

Niemniej zauważyć należy, że w oparciu m.in. o zeznania ww. świadków Sąd Okręgowy dokonał ustaleń odnośnie tego, że celem przyjęcia statutu strony pozwanej, m.in. w zakresie objętym spornym zapisem, było zachęcenie pracowników strony pozwanej do objęcia akcji w tworzonej spółce. Powyższe niewątpliwie stanowiło ustalenie niezbędne dla prawidłowego orzekania w sprawie, zważywszy na to, że sporem objęte było między innymi to, jaka jest jego prawidłowa wykładnia. Skoro powód powoływał się na fakt określonego rozumienia przez założycieli pozwanej spółki postanowień jej statutu, jako na mający znaczenie dla rozstrzygnięcia, Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził na te okoliczności postępowanie dowodowe. Zwrócić przy tym należy uwagę, że również zachowanie strony pozwanej na zgromadzeniu akcjonariuszy, na którym w poprzednim roku dokonywano wyboru dwóch członków rady nadzorczej, co do których prawa wyboru nie miała spółka (...) SA, wskazuje na to, że miała ona wątpliwości na tle spornego zapisu. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie wystawiała ona wówczas swoich kandydatów, ani też nie brała udziału w wyborze tych członków rady nadzorczej. Była to zatem okoliczność budząca wątpliwości mimo tego, że analiza literalnego brzmienia §20 statutu, nie powinna ich rodzić.

Należy mieć zarazem na uwadze, że kwestia dotycząca tego, czy w istocie, w związku ze specyfiką przyjęcia statutu, jako czynności prawnej, intencje założycieli mogą być brane pod uwagę przy wykładni jego postanowień, stanowi przedmiot badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego, które to zagadnienie zostanie omówione poniżej.

Z faktu, że zeznania ww. świadków nie są tożsame, co do użytych przez nich określeń oraz używania przez świadków pojęć odmiennych niż istniejące w kodeksie handlowym oraz kodeksie spółek handlowych, strona pozwana wyprowadziła wniosek, że ich treść się wzajemnie wyklucza. Twierdzenia takie należy uznać jednakże za nieuprawnione. Wszyscy bowiem ww. świadkowie – K. K., B. U., A. Ł., J. T. – zgodnie wskazywali, że intencją założycieli pozwanej spółki było przyznanie pracownikom - posiadaczom akcji serii (...) - prawa do wyboru dwóch członków rady nadzorczej zawiązywanej spółki, co wiązało się z oporem załogi przedsiębiorstwa państwowego(...), co do przekształceń własnościowych i organizacyjnych. Postanowienia te miały im zagwarantować nadzór nad działalnością tworzonej spółki. Różnice terminologiczne występujące w tych zeznaniach w żaden sposób nie uniemożliwiają ustalenia ich sensu, który jest jasny w tym przedmiocie. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej także z zeznań świadka J. T. wynika jednoznacznie, że założyciele pozwanej spółki, wzorując się na strukturze organizacyjnej przedsiębiorstw państwowych chcieli zagwarantować pracownikom, którzy dysponować mieli akcjami serii (...) spółki, udział w wyborze 1/3 składu rady nadzorczej. Fakt, że ówczesne kierownictwo przedsiębiorstwa państwowego (...) zmierzało do zachowania 75% akcji pozwanej spółki w żaden sposób nie wpływa na ocenę wiarygodności zeznań świadka, co do intencji towarzyszącym założycielom pozwanej spółki w kwestii składu rady nadzorczej. Strona pozwana zakwestionowała wiarygodność ww. świadków wskazując, iż K. K. był poprzednim prezesem pozwanej spółki i miał zamiar kandydować na stanowisko jej członka rady nadzorczej, J. T. znał treść pism procesowych pozwanej przesłanych mu przez powoda, W. D. ujawnił się w swoich zeznaniach, jako krytyk obecnych władz spółki, a B. U. już w trakcie walnego zgromadzenia konsultowała się z powodem i K. K.. Formulowanie powyższych hipotez, nie daje jakichkolwiek podstaw do podważania trafności ocen Sądu Okręgowego, co do wiarygodności zeznań tych świadków. W szczególności z samego faktu bycia członkiem poprzedniego zarządu pozwanej spółki nie sposób wyciągnąć wniosku, że świadek K. K. jest nastawiony negatywnie do strony pozwanej. Zwrócić należy uwagę, że z racji pełnionej funkcji świadek miał szeroką wiedzę odnośnie przedmiotu procesu. Jego zeznania były jasne i spójne. Były także zgodne z zeznaniami pozostałych świadków. Powyższe dotyczy również zeznań świadka J. T., którego znajomość stanowiska procesowego strony pozwanej nie przekreśla wiarygodności złożonych zeznań, skoro znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Słusznie przy tym zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że zeznań tych nie podważali w istocie nawet przesłuchiwani przedstawiciele strony pozwanej. Nie sposób także przyjąć, że zeznania świadka W. D. nie zasługują na wiarę tylko dlatego, że są one niekorzystne dla obecnych władz strony pozwanej. Podobnie jak zeznania ww. świadków są one spójne i korespondują z zeznaniami innych świadków i powoda. Także zachowanie świadka B. U., która miała konsultować się w czasie walnego zgromadzenia z

powodem i świadkiem K. K. pozostają bez znaczenia dla oceny wiarygodności jej zeznań. Jest bowiem oczywistym, że skoro u świadka zrodziły się wątpliwości, co do prawidłowości wyboru członka rady nadzorczej z udziałem (...) S.A., to rozmawiała z innymi akcjonariuszami obecnymi na zgromadzeniu na ten temat. Strona pozwana poza powołaniem się na powyższy fakt nie przedstawiła żadnej argumentacji na to, w jaki sposób powyższe miałyby wpływać na ocenę prawdziwości złożonych przez świadka zeznań, a Sąd Apelacyjny podstaw do ich kwestionowania nie znajduje.

Odnosząc się do zarzutu I.1 lit. b apelacji wskazać w tym miejscu należy jedynie to, że w istocie jest to zarzut dotyczący wykładni oświadczeń woli i rozpoznany zostanie łącznie z pierwszym zarzutem naruszenia przepisów prawa materialnego.

Strona pozwana zarzuciła również Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezkrytycznym przyjęciu przez Sąd I instancji, pomimo sprzecznych zeznań świadków w tym zakresie, że zgodnie z treścią Statutu pozwanej, wobec „zgodnego zamiaru stron” przy jego uchwalaniu, 2 członków Rady Nadzorczej wybierają akcjonariusze serii (...), a nie Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy zgodnie z literalnym brzmieniem Statutu. Mając na uwadze, jak już wyżej wskazano, że Sąd Apelacyjny nie dopatrył się niezgodności pomiędzy zeznaniami ww. świadków, zarzut ten należy uznać tym samym za bezpodstawny.

Za częściowo uzasadniony należy natomiast uznać kolejny z zarzutów dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych. W części uzasadnienia dotyczącej rozważań prawnych (k. 204 i 205) Sąd I instancji stwierdził bowiem, że skutkiem zbycia między spółką dominującą i zależną akcji pozwanej spółki nie może być zmiana ustalonych przez 20 lat reguł powoływania członków rady i pozbawianie uprawnień wynikających ze statutu akcjonariuszy akcji serii (...) oraz że przez pryzmat dobrych obyczajów nie znajduje usprawiedliwienia to, że spółka będąca pozwaną zmienia wbrew dwudziestoletniej praktyce wpływ akcjonariuszy akcji serii (...) na powoływanie członków rady. Zgodzić się należy z apelującą, że nie można mówić

w sytuacji takiej, jak w rozpoznawanej sprawie, o istnieniu jakiegokolwiek zwyczaju, skoro wynikające z niej zagadnienie pojawiło się w związku z uzyskaniem dopiero w 2013 r. statusu akcjonariusza pozwanej spółki przez (...) S.A.

O ten ostatni fakt należy uzupełnić stan faktyczny w sprawie, wskazując jednocześnie, że była to okoliczność bezsporna między stronami. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać w pierwszej kolejności należy, że prima facie postanowienia § 20 ust. 2 i 3 statutu strony pozwanej, przyjętego 16.06.1995 r. nie budzą wątpliwości, co do ich literalnego brzmienia, co nie oznacza zasadności stanowiska apelującej.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że już samo istnienie sporu w niniejszej sprawie świadczy o tym, że ww. postanowienia statutu mogą być różnie interpretowane. Co istotniejsze jednak, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, dokonując ich wykładni nie można ograniczyć się wyłącznie do ich warstwy językowej. Należy zwrócić uwagę, że mowa w nich jest o (...), które było wówczas przedsiębiorstwem państwowym, a dopiero później zostało przekształcone w spółkę akcyjną. Na chwilę przyjmowania statutu strony pozwanej istniało przedsiębiorstwo państwowe (...), a nie (...) S.A. i nie można abstrahować od tego faktu interpretując postanowienia statutu pozwanej spółki.

Dokonując aktu zawiązania spółki akcyjnej jej założyciele niewątpliwie formułowali poszczególne postanowienia statutu biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w tamtej właśnie chwili. Przedsiębiorstwo państwowe (...) stanowiło w tym czasie jedną całość i trudno było stawiać wymagania tak daleko idące, że można było wówczas z całkowitą pewnością przewidzieć przekształcenie tego przedsiębiorstwa w spółkę prawa handlowego i zawrzeć w statucie postanowienia, które miałyby zastosowanie na wypadek tego przekształcenia i dalszych zmian organizacyjnych przedsiębiorstwa państwowego. Znaczenie ma to o tyle, że na przestrzeni dwudziestu jeden lat od przyjęcia statutu strony pozwanej zmiana uległa nie tylko forma organizacyjna (...) w spółkę akcyjną, ale także otoczenie normatywne, w którym funkcjonują podmioty gospodarcze (m.in. wejście w życie kodeksu spółek handlowych). Nadto została zawiązana (...) S.A., w której (...) S.A. posiada 100% kapitału zakładowego, a która jest obecnie głównym

akcjonariuszem pozwanej spółki. Istotna przy interpretacji spornych postanowień statutu stała się w tym stanie rzeczy wykładnia uwzględniająca zamiar i cel, który towarzyszył założycielom strony pozwanej. Trafnie Sąd I instancji zastosował przepisy art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. i dokonał ustaleń co do powyższych okoliczności. Ustalenia Sądu Okręgowego, co do zamiaru i celu towarzyszącego stronom zawierającym umowę spółki, znajdują oparcie w § 7- 9 statutu, z których wynika chociażby to (§ 9 ust. 3), że ilość akcji przeznaczonych do zbycia w danym roku przez (...) ustalana będzie corocznie w drodze negocjacji pomiędzy (...), a zarządem pozwanej spółki w powiązaniu z § 9 ust. 1, w którym (...) zobowiązało się zbywać akcje strony pozwanej pozostałym akcjonariuszom posiadane przez siebie akcje. W oparciu o zeznania świadków i dowody z dokumentów Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że postanowienia § 20 ust. 2 i 3 statutu miały umożliwić akcjonariuszom innym niż (...) powoływanie na walnym zgromadzeniu dwóch członków rady nadzorczej, celem zapewnienia im udziału w kontroli nad pozwaną spółką, a (...) zbywać miał akcje strony pozwanej tylko na rzecz pozostałych akcjonariuszy spółki. Zauważyć należy, że zgodnie z art. 379 §2 w zw. z art. 379 §1 k.h. obowiązującego w dacie przyjęcia statutu strony pozwanej możliwe było ustanowienie w statucie innego sposobu powoływania członków rady nadzorczej niż na walnym zgromadzeniu. Tym bardziej za dopuszczalne uznać należy zmodyfikowanie trybu wyboru rady nadzorczej wskazanego w art. 379 §1 k.h. w ten sposób, że wyłączono z wyboru na walnym zgromadzeniu dwóch członków rady nadzorczej udział (...), któremu przyznano z kolei prawo do mianowania czterech członków rady nadzorczej według swojego uznania.

Gdyby jednakże nawet nie przyjąć za Sądem Okręgowym takiej wykładni § 20 ust. 2 i 3 statutu strony pozwanej, która wiąże prawo do wyboru członków rady nadzorczej z posiadaniem akcji serii (...) to i tak nie zmieniloby to oceny trafności zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Należy w pierwszym rzędzie mieć na uwadze, że skoro celem takiego uregulowania trybu ustalania składu rady nadzorczej, jaki został przyjęty w statucie, było pozbawienie przedsiębiorstwa państwowego (...) prawa do wyboru na walnym zgromadzeniu dwóch członków rady nadzorczej pozwanej spółki to uznać należy, że przekształcenia prawne i organizacyjne tego podmiotu nie mogły skutkować przyznaniem takiego prawa podmiotom, w których 100% kapitału zakładowego należy do (...) S.A., ponieważ niewątpliwie sprzeczne byłoby to z celem takich postanowień. Skoro (...)S.A. jest jednoosobową spółką (...) S.A., to w ocenie Sądu Apelacyjnego w związku z treścią § 20 ust. 3 statutu nie powinna uczestniczyć w wyborach dwóch członków rady nadzorczej pozwanej spółki, gdyż byłoby to ominięcie wskazanego postanowienia statutu, który, co należy podkreślić, wprost dotyczył istniejącego wówczas (...) przedsiębiorstwa państwowego, jako całości. Taki sposób powołania członków rady nadzorczej należy uznać za dopuszczalny także w świetle obecnie obowiązującego art. 385 § 2 k.s.h.

Z tego też względu w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że zaskarżona uchwała była sprzeczna ze statutem.

Trafnie także Sąd I instancji wskazał, że uchwała ta była w konkretnej sytuacji, która jest podstawą niniejszego sporu, sprzeczna z dobrymi obyczajami. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że skoro (...) S.A. ma prawo mianowania 2/3 składu rady nadzorczej pozwanej spółki, które to prawo zostało przyznane jej poprzednikowi prawnemu w związku całokształtem okoliczności towarzyszących powstaniu strony pozwanej, a prawo do powołania 1/3 składu zostało zastrzeżone dla innych niż (...) akcjonariuszy, to udział w głosowaniu jednoosobowej spółki należącej do (...) S.A. naruszał dobre obyczaje, nawet gdyby uznać go za niesprzeczny ze statutem. Jak zasadnie wskazuje się w orzecznictwie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.03.2013 r., I CSK 407/12) sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, o której mowa w art. 422 § 1 k.s.h., występuje wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną w świetle tradycyjnie rozumianej uczciwości kupieckiej, uwzględniającej jednakże kryteria ekonomiczno-funkcjonalne i oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju spółki kapitałowej, a także poszanowanie interesów jej współników i akcjonariuszy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro spółka dominująca ma przyznane prawo do mianowania czterech członków rady nadzorczej to wykonywanie prawa głosu przez jej jednoosobową spółkę w sytuacji, gdy celem wprowadzenia do statutu spółki odmiennych od ustawowych reguł powoływania składu rady nadzorczej było umożliwienie zachowania kontroli nad spółką akcjonariuszom innym niż poprzednikowi prawnemu spółki dominującej, godzi w interesy tych pozostałych akcjonariuszy i jest sprzeczne z etyką kupiecką. Wskazać należy, że uchwała mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza oznacza zarówno sytuację, gdy cel

pokrzywdzenia akcjonariusza istnieje w trakcie podejmowania uchwały, jak również sytuację, w której pokrzywdzenie akcjonariusza nie jest zakładane w chwili podejmowania uchwały, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie prowadzi w konsekwencji do jego pokrzywdzenia. W niniejszej sprawie skutkiem zaskarżonej uchwały niewątpliwie było pomniejszenie wpływu akcjonariuszy innych niż podmioty powiązane z (...) S.A., w tym także powoda, na powoływanie członków rady nadzorczej pozwanej spółki i krzywdziło tych akcjonariuszy.

Przyjęcie powyższego skutkowało musiałoby uznaniem dalszych zarzutów strony pozwanej za niezasadne. Wydając rozstrzygnięcie w sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo oparł się na treści art. 422 § 1 k.s.h. i uznał, że skoro zaskarżona uchwała jest sprzeczna ze statutem oraz dobrymi obyczajami i miała na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, to powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Jak wskazano, prawidłowa interpretacja postanowień statutu wyklucza z udziału w głosowaniu na walnym zgromadzeniu nie tylko (...) S.A., ale także (...) S.A., jako jej jednoosobową spółkę w rozumieniu art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h., a tym samym brak jest podstaw do twierdzenia o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 20 k.s.h.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej i orzekł o kosztach poniesionych przez powoda na tym etapie postępowania, stosownie do jego wyniku i w zakresie sformułowanego w tym zakresie żądania w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 pkt 21 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozp. Min. Spr. z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).